

Las wędek na Roszkowie



Las wędek na Roszkowie

Marek Grajek

Można powiedzieć, że rzeczywiście 10 sierpnia 2014 r., nad zbiornikiem Roszków koło Jarocina, wyrósł las wędek. Odbyły się tu najliczniejsze zawody wędkarskie, które corocznie organizuje Kapitanat Sportowy Okręgu Kaliskiego PZW. Na starcie stanęło równo 200 zawodników, którzy reprezentowali 100 drużyn dwuosobowych, bo w takiej formule są te zawody rozgrywane. Ograniczeniami są: długość wędki do 5 metrów oraz obowiązek używania kołowrotka. Cała reszta pozostaje w gestii zawodników. Można więc łowić zarówno metodami gruntowymi jak i spławikowymi. Kiedy około 5.30, dotarłem na miejsce zbiórki, w skrytości ducha, zastanawiałem się, ile będą trwały

sprawy organizacyjne związane z: potwierdzaniem udziału, losowaniem stanowisk, wydawaniem pamiątkowych gadżetów, napoi (dla wszystkich uczestników) itp. sprawy. Obsłużyć trzeba było „wielką armię ludzi”. No i..., jeszcze raz Kapitanat Sportowy udowodnił, że organizowanie, nawet tak licznych zawodów, można przeprowadzić bardzo sprawnie. Duży w tym jednak udział działaczy **Koła PZW Jarocin Miasto**. To ci ludzie, przez kilka dni, przygotowywali stanowiska wędkarskie (zawody odbywały się wzdłuż całej linii brzegowej), wykaszali dojścia i dojazdy, a w dniu zawodów podjęli się dodatkowo zadań sędziowskich. Bardzo dużo pracy, wykonanej doskonale. Nie było najmniejszego protestu. Brawo Panowie. Przed wymarszem na stanowiska, rozmawiałem z jednym z najlepszych kaliskich zawodników, **Grzegorzem Lenczewskim**. Kiedy powiedział mi, że przygotowany jest ze swoim partnerem do łowienia gruntowego (piker), wyraziłem obawę, że mogą „nie połowić”, i miałem niestety rację. Królowały odległościowe metody spławikowe, w których kaliszanie nie czują się dobrze. Za to, **Sławek Pietrzak** i **Marek Horyza** (obecny mistrz okręgu) z Raszkowa, potwierdzili swoją klasę, łowiąc spławikami z odległości około 30 metrów 12080g ryb. To rzeczywiście czołówka okręgu kaliskiego. Nie mniej, bardzo mocno naciskali ich od samego początku: **Robert Prymas** i **Krzysztof Twardowski** reprezentujący kapitanat. Stałem przy nich i podziwiałem prawdziwy „koncert” w łowieniu ryb. Niestety w trzeciej godzinie Robert „spuścił” kilka większych ryb, prawdopodobnie leszczy, w granicach 400 do 500 gramów (kilka takich złowił) i nastąpiły chwilowe przestoje w braniach, które w ogólnym rozrachunku zadecydowały, że zajęli „dopiero” 3 miejsce z wynikiem 11130g. Wyprzedzili ich jeszcze **Przemysław Pasek** i **Marcin Wolniak** z Pleszewa łowiąc 11410g. Niestety, zawody te potwierdziły, że wielu wędkarzy nie do końca rozumie rolę, jaką ma za zadanie spełnić zanęta, w miejscu, w którym przypadło im łowić. W trudnych warunkach, np., nad zarośniętym dnem (łany moczarki kanadyjskiej) nie potrafili sobie poradzić. Zbyt ciężka zanęta, łądowała pośród roślinności, nie spełniając w ogóle swoich zadań. Wystarczyło, w wielu przypadkach, użyć lekko sklejonej ziemi z dzokersem i mrożoną albo topioną pinką. Lekkie kule, po uderzeniu o wodę, rozpadałyby się i na wierzchołkach roślinności, rozsypywałyby podane robaki. Prawdopodobnie ryby stanęłyby wówczas nad roślinami i pozwoliły się łowić. No cóż, uczymy się przez całe życie. Ogłoszenie wyników zawodów, które nadzorował sędzia klasy krajowej - **Jan Żurek** z Jarocina, uhonorowane zostało wręczeniem pucharów dla zwycięzców i łowców największych ryb oraz bardzo dużej ilości przeróżnych upominków dla praktycznie 30 drużyn. To bardzo miłe, że nie tylko pierwsza trójka jest nagradzana a drobny upominek pozwala wielu uczestnikom wspominać rozegrane zawody. Sam brałem udział w dziesiątkach zawodów i wielu z nich już nie pamiętam. Nawet tych wygranych. Wiem natomiast, że takie jak te, pozostają w pamięci na długo. Świetna impreza. Do zobaczenia za rok. Na pewno tu przyjadę.

Podpis pod zdjęciem:

Od lewej: P. Pasek i M. Wolniak (2), S. Pietrzak i M. Horyza (1), R. Prymas i K. Twardowski (3).

Artykuł i zdjęcie opublikowano za zgodą Gazety Życie Kalisza.

Galeria zawodów dostępna na stronie Okręgowego Kapitanatu Sportowego

13 sierpnia 2014, 13:35